

Legenda o Czechu, Lechu, Rusie

Dawno, dawno temu, kiedy jeszcze wszyscy Słowianie zamieszkiwali wspólne ziemie i mówili jednym językiem, żyło trzech braci: Lech, Czech i Rus. Żyło im się dobrze i zgodnie, a z racji swej mądrości przewodzili poszczególnym rodom. Lecz nadszedł czas, kiedy ziemia nie mogła już wyżywić ich ludzi, w lasach zaczęło brakować zwierzyny, a w rzekach ryb. Zebrali się bracia na radę. Usiedli w cieniu rozłożystych drzew i zaczęli zastanawiać się nad tym, co mają począć dalej. Pierwszy przemówił najstarszy, pochmurny Rus:

- Bracia! Tak dalej być nie może. Nasze ziemie są już tak zaludnione, że głód może zajrzeć nam w oczy.

- Masz rację - przytaknął mu średni brat, Czech - ale cóż mamy zrobić?

- Powinniśmy poszukać nowych siedzib dla naszych plemion - odezwał się milcząco do tej pory najmłodszy z braci, Lech.

- Dobrze radzisz! Wyruszymy, by znaleźć nowe ziemie dla naszych ludzi - powiedzieli zgodnie Czech i Rus.

Jak postanowili, tak uczynili. Zwołali współplemieńców, aby powiadomić ich o swojej decyzji. Złożyli ofiary, zabrali posążki domowych bóstw i ruszyli w drogę. Na czele podążały straże i hufce zbrojnych, za nimi jechali trzej bracia i starszyzna plemienna. W środku pochodu - na wozach lub wierzchem - jechali starcy, kobiety i dzieci. Potem pędzono stada bydła, a ogromną kolumnę zamykali wojownicy, strzegący bezpieczeństwa i pilnujący porządku.

Niełatwa to była droga. Na każdym kroku czyhały na nich różne niebezpieczeństwa, ale Słowianie szli nieustraszenie przez gęste puszcze, przechodzili rzeki w bród, mijali góryste krainy. Tylko z rzadka natrafiali na osady ludzkie. Mimo zmęczenia, uparcie podążali przed siebie. Nadszedł dzień rozstania. Jako pierwszy pożegnał się z braćmi Rus, który wybrał krainę bezkresnych stepów i rozległych, żyznych równin, poprzecinanych siecią szerokich rzek.

- Żegnajcie, bracia, i pamiętajcie o mnie! Życzę wam szczęścia - rzekł, zebrał swój lud i skierował się z nim na północ.

Pozostali powędrowali dalej. Niebawem odłączył się od pochodu Czech. Podążył ze swym plemieniem na południe i tam, na ziemi urodzajnej i bogatej, założył swoje państwo. Najmłodszy z braci, Lech, wytrwale podążał naprzód.

Wędrowka zbliżała się jednak do końca.

Pewnego dnia orszak zatrzymał się, bo ludzie byli zmęczeni i chcieli odpocząć. Podczas gdy mężczyźni rozbijali obozowisko, a kobiety zajęły się przygotowaniem posiłku, Lech bacznie rozglądał się wokół.

Gęste lasy pełne były zwierzyny, czyste rzeki obfitowały w ryby, a przejrzyste jeziora utwierdzały w przekonaniu, by zamieszkać nad ich brzegami. Lech głęboko nad czymś rozmyślał. Późnym popołudniem zwołał starszyznę plemienną, a gdy mężczyźni zasiedli już przy ognisku, tak do nich przemówił:

- Wędrowaliśmy długo, szukając miejsca na naszą nową siedzibę i chyba dziś właśnie je znaleźliśmy. Chętnie zostanę tutaj. Okolica jest piękna, a żyzna ziemia wyżywi nas wszystkich. Chciałbym jednak wysłuchać waszej rady.

Zapanowała cisza, którą z rzadka tylko przerywały szepty. Po chwili odezwał się najbardziej doświadczony z całej starszyny:

- Mądrość przemawia przez ciebie, Lechu. Twoi bracia, Rus i Czech, dawno założyli siedziby, tylko my wciąż jesteśmy w drodze. Zostańmy tutaj i zbudujmy gród!

- Gdybyż jeszcze bogowie zechcieli dać nam znak, gdzie rozpocząć budowę! - westchnął Lech.

Znowu zapadła cisza. Nagle jakiś szum przerwał milczenie i ogromny cień przesunął się nad polaną.

Zaciekawieni ludzie podnieśli głowy. Ujrzeni orła, który powoli opadał na gniazdo, znajdujące się w koronie wielkiego dębu. Na tle czerwonego, przedwieczornego nieba sylwetka ptaka odcinała się ostrą bielą.

- To znak od bogów! - krzyknęli zgodnym chórem ludzie.

- To dobra wróżba - rzekł uśmiechnięty Lech. - Tutaj się osiedlimy, a ten wspaniały ptak będzie nas ochraniał.

Tak też się stało. Na polanie zbudowano gród, a na pamiątkę orlego gniazda nazwano go Gniezmem. Orzeł biały na czerwonym tle stał się herbem państwa polskiego, które bierze swój początek od Lecha.

<https://youtu.be/drf1k3LQ1bM>

<https://youtu.be/MrXlw4fAvTQ>

Propozycje pracy z utworem:

-Rozmowa nt utworu: ilu braci występuje w legendzie? Jak mieli na imię? Co sprawiło, że Lech został na polanie? Jak Lech nazwał swój gród? Co obrał Lech na godło swojego ludu? Od czego pochodzi nazwa zbudowanego przez Lecha grodu? Co jest godłem Polski? Zwrócenie uwagi dzieci na to, że Gniezno było pierwszą stolicą Polski, Kraków drugą.

-Wymień polskie symbole narodowe (godło, flaga , hymn).

-Wykonaj karty pracy : KP nr 1 – rysuj po śladzie(mapa ,godło)

-Karta pracy KP nr 2- pokoloruj godło wg podanego kodu

-Karta Pracy KP nr 3 – pokoloruj godło Polski

-Karta Pracy KP nr4- pokoloruj flagę Polski

Opracowała Anna Gomulak